

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz millm. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Rodacy z zagranicy w Krakowie.

KRAKÓW (Pat). Po powitaniu na dworcu uczestnicy 2-go zjazdu Polaków z zagranicy udali się do swoich kwaterek a następnie do śniadania grupami na zwiedzenie zabytków Krakowa, oprowadzani przez przewodników. Na rynku krakowskim pod pomnikiem Adama Mickiewicza przemawiał do Polaków z zagranicy historyk sztuki dr. Dobrzecki. Z rynku uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzenie biblioteki jagiellońskiej, poczem autokarami pojechali na Wawel. Na dziedzińcu wawelskim ustawia się banderka krakusów z pod Racławic, która okrzykiem „niech żyje” witała przybyłych. Po zwiedzeniu katedry i zamku delegaci zbrali się na bogato udekorowanym zielonym dziedzińcu arkadowym. Około godz. 12-ej zaczęli przybywać delegaci władz cywilnych i wojskowych. Krążąc i miejsca pod arkadami wypełnił tłum publiczności. O godz. 12 przybył na zamek prezes rady naczelnej światowego związku Polaków z zagranicy marsz Raczkiwicz. Na wstępie uroczyście chór „Echo” odśpiewał „Bógurodzicę”, poczem marsz Raczkiwicz wygłosił przemówienie, mówiąc o znaczeniu Wawelu. Na zakończenie swojego przemówienia marsz Raczkiwicz odczytał deklarację, postanawiającą utworzenie światowego związku Polaków. Przemówienie marsz Raczkiwicza jak i odczytanie deklaracji wywarło głębokie wrażenie na obecnych. W tym momencie odezwały

się potężne dźwięki dzwonu Zygmunta, a chór „Echo” odśpiewał „Gaude Mater Poloniae”. Orkiestra 20 p. p. odegrała hymn narodowy. W godzinach popołudniowych goście zwiedzali w dalszym ciągu zabytki Karkowa, a znaczna ich część odjechała specjalnym pociągami do Wieliczki na zwiedzenie salin.

KRAKÓW (Pat). Pierwsze posiedzenie rady naczelnej światowego związku Polaków z zagranicy odbyło się dziś, 10 bm. o godz. 9,30 w sali portretowej magistratu Krakowa. Obrady zajął przewodniczący rady naczelnej marsz. senatu Raczkiwicz. Rada naczelna ukonstytuowała się zgodnie ze statutem. W skład prezydium rady naczelnej wchodzi m. in. wszyscy zagraniczni członkowie rady organizacyjnej w kraju. Ponadto rada dokonała wyboru sądu organizacyjnego w składzie 8 członków, w tym 3 członków kapituły odznaki honorowej światowego związku Polaków. W obradach wzięło udział 30 członków rady naczelnej, przyczem z terenów zagranicznych były reprezentowane Francja, Niemcy, Stany Zjedn., Litwa, Łotwa, Kanada, Rumunia, Czechosłowacja, Argentyna oraz Brazylia. Poza tem na wniosek prezesa rady przyjęto prowizorium budżetowe do następnego posiedzenia rady. Zebranie zakończył marsz. Raczkiwicz gorącym życzeniem pod adresem delegatów zagranicą, aby dalsze prace przyniosły jaknajlepsze rezultaty.

Agitacja sekciarska z okazji Zjazdu Polonii zagranicznej.

WARSZAWA. (KAP). Jak wiadomo, organizatorzy Zjazdu Polaków z zagranicy na życzenie władz katolickich zagwarantowali, iż sekciarze z Oceanu biorący udział w zjeździe, powstrzymają się od wszelkiej agitacji sekciarskiej.

Tymczasem na ulicach Warszawy zjawiały się plakaty, wzywające ludność miasta do uczestniczenia w

nabożeństwach i zebraniach sekty Hodura t. zw. kościoła narodowego. Pod afiszami podpisani są duchowni hodurownicy: Krupski, Padewski, Piękarz.

Przywódcy zatem sekciarscy nie dotrzymali swego przyrzeczenia. Jest to jednak rzeczą biura zjazdu położyć kres agitacji sekciarskiej.

UMOWY z GDAŃSKIEM.

WARSZAWA. (Pat). Dnia 6 b. m. zostały podpisane w Gdańsku różne umowy między wolnym miastem Gdańskiem a rządem polskim. Umowy te dotyczą uregulowania pewnych spraw celnych, udziału Gdańska w polskich kontyngentach przyzwozowych, spraw sanitarnych i nadzorów nad artykułami żywnościowymi, spraw weterynaryjnych, spraw ochrony roślin, zbytu w Gdańsku polskich artykułów rolnych w związku z przepisami regulującymi rynek Gdański. Umowy te zostały zawarte po kilkumiesięcznym rokowaniu i są wprawdzie obopólnych dążeń do

szejszego zespolenia i współpracy gospodarczej Polski i Gdańska. Szczególnie należy podkreślić, że układy te przywracają wolny obrót towarów między terytorium Gdańska i Polski. Trzej przyłączenie się Gdańska do polskiego systemu kontyngentowego zostało osiągnięte stosowaniem dotychczasowych środków kontrolnych tego obrótu. Przy zawarciu układu celnego kierowano się życzeniami obu stron, aby przez rozstrzygnięcie wielu spraw spornych stworzyć atmosferę zaufania i wzmocnienia jednolitości obszaru gospodarczego.

NADZWYCAJNA KOMISJA BADANIA LOKAT.

WARSZAWA (Pat). Na wniosek ministra opieki społecznej prezes rady ministrów powołał nadzwyczajną komisję do badania spraw lokat instytucji ubezpieczeń społecznych oraz wypracowania wytycznych ich polityki finansowej na przyszłość. Na przewodniczącego komisji pre-

zes rady ministrów powołał prezesa PKO Henryka Grubera. Komisja prace swoje rozpocznie w najbliższym czasie. W skład komisji wejsz mają przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz specjalnie zaproszeni rzeczoznawcy.

Zatopiony autobus wydobyto z Bugu

Ciała 4 ofiar pozostają jeszcze na dnie rzeki.

LUBLIN (Pat). Dziś o godz. 12-ej wydobyto zatopiony autobus z wody na brzeg. W autobusie znajdowały się zwłoki 13 osób. Ponadto jedną osobę wydobyto bosakami z dna wody. Dotychczas ustalono, że w wodzie znajdują się zwłoki jeszcze 4 osób, których poszukiwanie w dalszym ciągu trwa. Wydobyte osoby rozpoznali rodziny. Stwierdzono, że w autobusie było 21 osoba.

Do podanych poprzednio nazwisk ofiar dochodzą nazwiska: Roczyld Jojne z Łomży, Apkiewicz J. Lejba z Łomży, Łuba Bronisław z Łomży.

Dochodzenia prowadzi na miejscu sędzia Grabowski przy pomocy rzeczoznawców. Zwłoki zostały zabezpieczone.

9-metrowej głębi rozlewiska Bugu. Do godz. 16-ej wydobyto 16 ofiar. Wypadek, który pociągnął za sobą 18 ofiar, wydarzył się w pobliżu Sadowne na pierwszym moście od Bugu. Rozlewisko, którego głębokość dochodzi do 18 m., powstało z wylewu Bugu przed kilkudziesięcioma laty. W wyciągniętym z dna autobusie znajdowało się 11 osób. 5 osób znaleziono na dnie. Autobus ma zgniecioną maskę, wybite szyby oraz pękniętą lewą przednią oponę. Podczas wypadku trzy osoby zdolano uratować. Dwóch ofiar poszukują nurkowie. W akcji ratowniczej bierze udział starosta węgrowski, saperzy, 4 nurkowie z Gdyni oraz okoliczne straża ogniowe i miejscowa ludność.

LUBLIN (Pat). Dziś o godz. 12 w południe wyciągnięto autobus z

Litwinow uznał prawa Litwy do Wilna? Niejasne komentarze litewskie.

KYGA. Jak wiadomo, Litwa zaszereżenia Polski w sprawie paktu wschodniego postanowiła zdyskontować na swój rachunek i w czasie pobytu ministra spraw zagranicznych Lozorajisa w Moskwie poprowadziła się całkowicie Litwinowowi. Za jaką jednak cenę?

Na kulisy rozmów litewsko-litewskich rzuca charakterystyczne światło urzędówka litewska „Lietuvos Aidas”. Pismo to, „omawiając wyniki podróży min. Lozorajisa do Moskwy, wskazuje, że, jakkolwiek głównym przedmiotem jego koniencji z komisarzem Litwinowem była kwestia paktu wschodniego, wizyta miała również donieść znaczenie dla bezpośrednich stosunków litewsko-rosyjskich. W ostatnich liście, po przedzieleniu polsko-rosyjskiego paktu nieagresji, obiegają pogłoski o zmianie na korzyść Polski stanowiska Moskwy w sprawie Wileńszczyzny, wyrażonego w nocie Cziczerina z r. 1926. Świadczyłoby

to o ochłodzeniu stosunków sowicko-litewskich i osłabieniu pozycji Litwy w walce o Wilno.

Konierencje min. Lozorajisa w Moskwie wykazały bezpodstawność tej opinii, wyrażanej przez pisma niemieckie i inne, i dowiodły trwałości tradycyjnej przyjaźni obu państw. Świadczą o tem komentarze pism niemieckich, utrzymujących, że Litwinow uznał niedwuznacznie prawa Litwy do Wileńszczyzny, czem naruszył zobowiązania wobec Polski, a tego min. Beck nie pozostawi bez odpowiedzi. Ten wynik podróży min. Lozorajisa do Moskwy mówi o wielkiem znaczeniu tej podróży, która znacznie wzmocniła więzy przyjaźni litewsko-rosyjskiej.

Należy zwrócić uwagę, że urzędówka litewska powołuje się na komentarze niemieckie, rezerwując sobie na wszelki wypadek odwrót w razie dementi sowickiego.

Straszny cios w emigrantów rosyjskich w Turcji.

STAMBUL (Pat). — Korespondent Reutera donosi, iż rząd turecki postanowił zastosować w stosunku do emigrantów rosyjskich ostatnio wydane przepisy zakazujące cudzoziemcom jakiegokolwiek pracy na te-

renie Turcji. Decyzja ta zaskoczyła w sposób bardzo dotkliwy około 2000 emigrantów rosyjskich, którzy nagle znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, nie mogąc emigrować do żadnego kraju.

Niepowodzenia ruchu bezbożniczego w Sowietach.

MOSKWA. (Kap). Panująca suza daje się we znaki rolnikom w Rosji Sowietkiej. Chłop. rosyjscy w miejscowościach nadwołżańskich organizują publiczne modły o odwrócenie klęski głodu. W modłach tych biorą udział nawet i członkowie młodzieży komunistycznej. Prasa sowicka alarmuje z tego powodu

„opinję proletariacką”, ponieważ wynika z tego, że agitacja bezbożników, popierana finansowo nie ma powodzenia. Jedno z pism bolszewicko-bezbożniczych zamieściło bluźnierczą karykaturę z komentarzem: „Chrystus nawet nieobecny, nie przestaje pociągać serce ku sobie”.

Decret prezydenta Roosevelta o upaństwowieniu srebra.

WASZYNGTON. (Pat). Prezydent Roosevelt ogłosił dekret o nacjonalizacji srebra.

WASZYNGTON (Pat). Szczegóły ogłoszonego wczoraj przez prezydenta Roosevelta dekretu o upaństwowieniu srebra są następujące: Zarządy mennic będą zakupywały srebro po kursie 50,01 za uncję, zgodnie z ustawą przyjętą przez kongres. Zarządzenie to nie dotyczy srebra wydobytego w Stanach Zjedn. po dniu 21. 12. 33 r., ani też kruszców srebra lub srebra w sztabach, które jest własnością rządu, państw obcych i zagranicznych banków emisyjnych. Nie dotyczy ono również wszelkich monet srebrnych i wyrobów srebrnych oraz srebra niezbędnego na cele przemysłowe Stanów Zjedn. W związku z upaństwowieniem srebra rząd Stanów Zjedn. nie wycofa monet srebrnych, jak to uczynił z monetami złotymi. Suma zakupów srebra na rynkach światowych nie jest dokładnie znana. Nieoficjalnie podają, że około 100.000.000 uncji.

wego systemu monetarnego, obalenia bloku złotego i nowej ery prosperity. Decyzja rządu Stanów Zjedn. musi inne państwa do przyjęcia podobnej polityki. W końcu senator Thomas dodał, że rząd Stanów Zjedn. będzie musiał zakupić jeszcze około 1.000.000.000 uncji srebra, aby zachować proporcję ustaloną przez kongres.

NOWY JORK (Pat). Dekret o nacjonalizacji srebra wywołał wielkie wrażenie na rynkach amerykańskich. Sekretarz stanu w sprawach skarbowych oświadczył, że wydanie dekretu postanowione zostało po krótkiej rozmowie telefonicznej z prezydentem Rooseveltem. W kołach finansowych dekret jest żywo omawiany. Następstwa jego omawiane są krainoczo przeciwnie. Na mocy tego dekretu rząd Stanów Zjednoczonych ma prawo nabywać wszelkie ilości srebra, placąc 50,01 dol. za uncję. Ostatnie notowania srebra na giełdzie nowojorskiej w obrotach terminowych są następujące: na wrzesień — 49,00, na grudzień — 49,35, na marzec — 49,66 i na maj — 49,89.

WASZYNGTON (Pat). Senator Thomas oświadczył, że widzi w upaństwowieniu srebra początek no-

PROJEKT REFORMY USTROJU FRANCJI.

PARYŻ. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie rady gabinetowej trwało przeszło 2 i pół godziny. W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych przywiązują dużą wagę do dzisiejszych obrad, w czasie których poruszono wiele spraw. Na szczególną uwagę zasługuje decyzja w sprawie polityki zbożowej. Mimo stosunkowo słabą urodzaj utrzymywany będzie eksport zboża, którego forma zostanie później określona. W czasie posiedzenia ministrów pracy i emerytur przedstawili Doumerguowi reformę ustroju państwa, którego opracowanie zostało im powierzono. Doumergue zastrzegł sobie przedstawianie projektu w czasie swego pobytu w Thour-

feille. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że Doumergue zamierza wypowiedzieć się w sprawie tego projektu w ciągu września, przed zakończeniem wakacji parlamentarnych.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
Przedstawicielstwo KATOL
WILNO KALWARYJSKA 21 TEL. 20-14

ECHA REWOLTY w WIEDNIU.

RZYM. (Pat). Cztery dywizje piechoty wysłane na granicę Brenneru i Karyntiji nie zostały jeszcze wycołane. Obecnie odbywają one manewry w Alpach.

WIEDEN. (Pat). Były przywódca socjal-demokratów i były burmistrz Wiednia Seitz, który od czasu wypadków lutych znajduje się w więzieniu został z powodu choroby zwolniony z więzienia i przewieziony do sanatorium, gdzie znajduje się pod obserwacją policji.

OSWIADCZENIE STARHEMBERGA.

WIEDEN. (Pat). Na konferencji prasowej wicekanclerz Starhemberg z naciskiem podkreślił, że rząd związkowy był i jest panem sytuacji. Austriacka władza wykonawcza dowiodła, że można na niej

polegać. Wicekanclerz Starhemberg podał przy tej sposobności ostępczną ilość ofiar poległych podczas walk w oddziałach rządowych. Wynosi ona 95 osób, w czem 50 członków austriackiego „Heimat-Schutzu”.

KANCLERZ SCHUSCHNIGG O PRZYJAZNI z WŁOCHAMI.

WIEDEN. (Pat). Kanclerz związkowy Schuschnigg złożył dziś przedstawicielowi włoskiej agencji Stefaniego ważne oświadczenie o swej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Kanclerz zaznaczył przytem, że zamierza kontynuować politykę zmarłego kanclerza Dollfussa we wszyst-

kich kierunkach, w szczególności dołoży wszelkich sił dla utrzymania istniejących dobrych stosunków pomiędzy Rzymem i Wiedniem. Kanclerz Schuschnigg zapowiedział swój wyjazd w niedłokiej przyszłości do Włoch.

PODROZ NOWEGO KANCLERZA AUSTRJI.

WIEDEN. (Pat). Kanclerz Schuschnigg udał się wczoraj samolotem do Szegedy na zaproszenie węgierskiego ministra oświaty. Kan-

clerz Schuschnigg udaje się następnie do Budapesztu, gdzie odbędzie konferencję z Goembeszem.

KANCLERZ SCHUSCHNIGG w BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT. (Pat). O godz. 11-ej przedpołudniem przybył tu samolotem z Szegedy kanclerz Schuschnigg z małżonką i swem otoczeniem. Kanclerz Schuschnigg udał się do premjera Goemboessa, z któ-

rym odbył dłuższą konferencję. Omawiano zagadnienia gospodarcze i polityczne natury. Ujawniła się zgodność zapatrywań. O godz. 17,53 Schuschnigg odleciał z małżonką do Wiednia.

Wykonanie ustawy amnestyjnej w Niemczech

BERLIN (Pat). Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie wykonawcze polecające przyspieszenie wykonania ustawy o amnestji. Krajowe urzędy ministerstwa sprawie-

liwości otrzymały polecenie przeprowadzenia statystyki stosowania amnestji i donieść do 1/10 ministerstwu o wynikach.

PENIĄDZ I UPAŁY w ANGLJI.

LONDYN. (Pat). Bank angielski ogłosił wczoraj swe tygodniowe spra-

wozdanie, z którego wynika, że obrót banknotów w Wielkiej Brytanji osiągnął swój nigdy nie notowany rekord 392.806.000 funtów. W ciągu ostatnich 14-tu dni obrót banknotami wzrósł blisko do 10 milionów funtów. Stan ten tłumaczy się oficjalnym rozporządzeniem w Anglii letniego sezonu urlopów, zwykle zaczynających się 1 sierpnia. Z powodu upałów i słońca ruch urlopowy jest większy, niż kiedykolwiek i w związku z tem stają wielkie zapotrzebowanie pieniędzy. Wszystkie miejscowości kąpielowe są tak przepełnione, że wiele osób śpi po 2 lub 3 noce pod gołym niebem, zanim zdołają się ulokować w jakiejś willi.

Wiadomości telegraficzne ZAGRANICZNE.

** Na terytorium sowickiem w pobliżu granicy fińskiej od paru dni pała się na dużej przestrzeni asy i torfowiska. Chmury dymu unoszą się nad zatoką fińską docierając do Mielinek. Władze zarządziły środki zapobiegawcze aby nie dopuścić do przetrzenia się pożaru na stronę fińską.

** Z Tallina donoszą, że w drodze powrotnej z Rosji sowickiej zatrzymał się tu na kilka dni znany pisarz angielski Wells. Podróż z Leningradu do Tallina Wells odbył samolotem.

** Agencja Havasa donosi, że władze niemieckie odebrały debilit na terenie Rzeszy dziennikowi szwedzkiemu „Goetteborg Handels & Sjöfarts Tidning” na przeciąg 6 miesięcy. Zarządzenie to umotywowano tem, że dziennik znieważał kanclerza oraz ministrów Rzeszy.

CHICAGO (Pat). Wiadomość o zarządzeniu Roosevelta zelektryzowała giełdę zbożową w Chicago. Cena żyta podskoczyła o 2 dolary na buszlu. Również i kukurydza zwyciężyła.

JAPONJA ZBROI SIĘ

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio, że budżet marynarki japońskiej wyraża się cyfrą 715 mil. onów jenów. Suma ta jest o 35 milionów wyższa, niż w ro-

ku ubiegłym. Projekt budżetu armji nie jest jeszcze całkowicie opracowany. Wyrażać się będzie cyfrą 560 milionów jenów czyli o 113 milionów wyższy niż w roku ubiegłym.

KATASTROFA w RUMUNJI.

BUKARESZT. (Pat). W pobliżu stacji Rocea zderzyły się dwa pociągi z ładunkiem ropy. Wskutek eksplozji ładunku cyster zginęło 6

funkcjonarjusów kolejowych. To jest poważnie uszkodzony. Komunikacja kolejowa na tej linii uległa prawdopodobnie dłuższej przerwie

ZAJNTERESOWANI

Zajnteressowanie wsi
Dookoła wsi polskiej panuje ostatnio duży ruch. Wzmógł się znowu zainteresowanie sprawami: polskiego rolnictwa. Pewne kółka polityczne ukurują nawet terminy taktyczne dla swoich w tym kierunku zainteresowań. „Frontem do wsi”, „frontem do małego człowieka” — nastała te rozlegają się, jak komendy wojskowe w chwili strategicznych przegrupowań. Dla tych, którzy nastała te rzucić, musiały niewątpliwie zaistnieć przyczyny, które do tych kroków ich zmusiły. Chodzi tylko o to, czy przyczyny te były szczerze i bezzwrotno interesowe, czy też tylko i wyłącznie interesem wsi polskiej, czy też mają one swoje źródło w racinach, dość odległych od szlachetnych zamiarów poprawienia bytu i przyszłości polskiego chłopca.

Dla przyszłości wsi nie jest obojętne, kto, w jaki sposób, z jakim zamiarem i dla jakich celów — zajmuje się jej sprawami. Chłop znalazł już w Polsce niepodejęty wietu patronów i orędowników. Nie miał jednak do nich szczęścia. Nieszczęściem i chłopca i robotnika było w dalszej mierze to, że dobrodziejci ich przychodzili do nich zewnątrz. Typ przywódcy chłopczego rekrutował się w największej mierze z posród pułkowników, szachrajów i alerzystów, wygadzanych demagogów i zręcznych kuglarzy.

Rzadziłości wśród działaczy ludowych był rodowity chłop z prostym, chłopskim rozumem i z duszą chłopską, do wsi przywiązana i losowi jej w pełni oddana. A jeśli się nawet i taki znalazł, szybko nasiąkał w zgniętej atmosferze zawodowych rybotunów ludu zafascynacją klasową, izolując chłopca polskiego z żywego organizmu całego narodu i naszczepiając mu poczucie moralnego związku z losami i ambicjami narodu polskiego.

Wychowywany przez wiecowniczych krzykaczy i agitatorów, obiecyujących złote gruszki na wierzbie, chłop polski dźwiżył politycznie. W rozwydrzonej licytacji hasła i obietnic szedł na ślepo za tymi, którzy więcej obiecywali. A obiecywali najwięcej ci, którzy najmniej czuli moralnych zobowiązań do wykonania obietnic. Uszukiwany chłop, oczekujący bezskuteczne wykonania sumnych zapowiedzi „programu klasy chłopskiej”, spełnienia chociażby drobnej części rzucanych mu obietnic, tracił zaufanie do swoich przywódców, wiarę w ich uczciwość, wreszcie z coraz większą nieulnością odnosił się do polityków wszystkich odłamów, do polityki samej, do instytucji państwowych i do idei politycznych. Z obserwacji własnych postów ludowych nabierał uzasadnione przekonanie, że „każdy sobie rzepkę skrobie”.

Od chwili uświadomienia sobie tej prawdy chłop zaczął stronić od polityki klasowej i klasowych ugrupowań politycznych. Od tej chwili rozpoczął się szybki upadek partji klasowych. Proces ten przyspieszało ogólne załamanie gospodarcze w naszym kraju, w którym to załamaniu w jednaki mierze tracił i kapitał i prac. Postępujące równomiernie procesy wzrostu bezrobocia i pogłębiającej się dekapitalizacji usuwaly grunt z pod nóg walki klasowej. Procesy te bowiem dokumentowały konieczność współistnienia i współzależności losów wszystkich czynników produkcyjnych. W tej sytuacji walka klasowa traciła coraz bardziej rację swego istnienia, jaskrawe barwy radykalizmu społecznego zbladły i zszarzały.

Chłop, zawiędziony w nadziejach, które mu czynili jego przywódcy, przybiły prztem panoszącą się w oplotkach własnej zagrobnędzą, narzeczył się przyglądać prawdziwie życia własnymi oczami. I dzięki temu potrafił samodzielnie wyciągnąć wiele wniosków na własny użytek.

Przedewszystkiem, odczuwając zależność własnej nędzy od załamania gospodarczego w całym kraju, zrozumiał bezsens „idei” klasowości, fałsz odrębności klasowej. Sytuacja gospodarcza całego kraju przekonywała go o istnieniu silnego związku losów wsi i miasta, o współzależności wszystkich sił produkcyjnych w kraju. Program gospodarczy wsi, choćby był najlepszy, bez programu wszystkich pozostałych dziedzin życia gospodarczego kraju, szarmunizowanych w jedną całość, uwzględniając wszystkie zależności i potrzeby tej całości, — nie mógł być właściwym „remedium” na istniejące zło.

Ponieważ cały naród, wszystkie jego warstwy w załamaniu gospodarczym ucierpiał, ponieważ losy wsi podziela również miasto — stąd rodzi się rozumiała potrzeba integralnego programu naprawy stosunków w kraju — w politycznym i ekonomicznym.

Ten — także integralny — sposób patrzenia na zagadnienia gospodarcze kraju w umysłach najprzystojniejszych ludzi łączył się z koniecznością zrealizowania postulatów niezależności gospodarczej narodu polskiego. Zbyt silnie — chłopu w szczególności —

Z prasy.

Co z Żyrardowem?

Przed kilku dniami zamieszciliśmy wiadomość P.A. Tricznej w sprawie Żyrardowa, donoszącą o układzie pomiędzy grupą akcjonariuszów polskich i francuskich. Zdawało się, że układ ten kładzie kres głośnieму za targowi o Żyrardow. Pasa sanacyjna potraktowała ten układ, jako wielki sukces nowego ministra przemysłu i handlu, p. Kajchmana.

Tymczasem we wtorkowym numerze „Gazety Polskiej” czytamy, iż układ ten jest zapewne jeszcze jednym ogniwem z cyklu machinacji b. dyrektora zakładów żyrardowskich p. Boussac'a.
Wyjaśniło się np. — „pisma” „Gazeta Polska” — że nazwiska pp. sen. Augusta Zaleskiego i pos. Janusza Radziwiła jako ewentualnych superarbitrów do rozstrzygnięcia sporów między francuską i polską grupami akcjonariuszów zostały podane w tej sprawie całkowicie bez ich wiedzy i zgody. Wyjaśniło się również, że od szeregu dni władze prokuratorskie i sądowe są zajęte badaniem karnej strony postępowania władz zakładów Żyrardowskich do momentu narodzięcia rekwestu.

Nasowa się przypuszczenie, czy jednym z motywów zawarcia ugody między p. Boussac'em i nieznanymi bliżej przedstawicielami grupy polskich akcjonariuszy, nie jest próba ucieczki przed wymiarem sprawiedliwości, który jedynie będzie miarodajny dla właściwej oceny postępowania p. Boussac'a i jego towarzyszy przez opinie polską.

Karna strona postępowania władz zakładów Żyrardowskich znajduje znowuż oświetlenie w innym piśmie sanacyjnym. Mianowicie w „Kurjerze Porannym” znajdujemy taką oto listkę:

„Kurjer Poranny” domosił już w numerze niedzielnym, że prokuratura w działaniu dawnego zarządu Żyrardowa z p. Marcelim Boussac'em na czele ujawnia szereg uchybień, przewidzianych wyraznie przez prawo karne, wobec czego prokurator wystąpił z wnioskiem do sądu śledczego o sprawę szczególnej wagi, Janu Demanta o wszczęciu śledztwa przeciwko Marceliem Boussac'owi i innym członkom władz Towarzystwa Żyrardow z art. 269 K. K. (nadużycie zaufania) i § 268 K. K. (lichwa).

Sprawa toczy się z oskarżenia publicznego i w interesie publicznym, niezależnie od wszelkich kroków, poczynionych przez poszczególnych akcjonariuszów.

Co zatem jest z tym Żyrardowem i jak w świetle notaki prasy sanacyjnej wygląda „sukces” p. ministra Kajchmana oraz sprawa stawie-go układu?

Ekipa.

Jużemy na tem miejscu zwracali uwagę na umizgi lewicy sanacyjnej do stronnictw ludowych i chłopów w ogóle.

„Kurjer Poranny” w dalszym ciągu drukuje artykuły i wywiady, poświęcone zęgażnieniu pozyskania dla sanacji warstwy włościanskiej. P. Stępczyński wyraża pogląd, iż w interesie trwałości obozu sanacyjnego musi być dokonana jego przebudowa społeczna. Uwagi swe na ten temat, w artykule p. t. „Tylko etap i nic więcej”, kończy p. Stępczyński tak: „To wszakże jest pewne, że oblicze społeczne Polski musi być wykrystalizowane — nie można uniknąć zetknięcia się z rzeczywistością — nawet uciekając się do pałki dyktatorskiej, lub podstawiając państwo pod rewolucję.

To zetknięcie, z naszego punktu widzenia — pomijając impulsy natury czysto społecznej — jest postulatem politycznym: na bankrutujących ziemianach i sklepikarzach ciężar wielkości, wywalczony dla Polski przez Marszałka, nie utrzyma się nawet rok po zejściu naszej ekipy z areny życia. A to — powiedzmy sobie szczerze, w dwudziestą rocznicę 6-go sierpnia 1914 roku — niezadługo już nastąpi”

A zatem, ratunek swego obozu widzi p. Stępczyński w oparciu go o „chłopa”. Stwierza odpowiada na jego wywoły „ABC”

Elitaryzm, wywodzący się czy to z dzieżyczności, czy sytuacji majątkowej, a choćby z nowoczesnych metod nobilitowania, elitaryzm tworzący nową, uprzywilejowaną kastę w narodzie — to pojęcie również obecne i dalekie, jak i wrogie chłopu, który przynosi każdemu, co jego jest, ale sprawy ogólne — „alawita” „po gromadzkim”. Przecież dopiero dwa lata temu — mimo tylu ze wszystkich stron ostrzeżeń i zaklęć — reforma szkolnictwa odsunęła chłopca od świata wiedzy, polityka gospodarcza, operując stale tylko

ci — dalo się we znaki nieuczciwie, a obce polskim interesom i polskiemu narodowi, pośrednictwo. Podstawa tej niezależności gospodarczej naszego narodu: leży w polskiej wsi, a nie w mieście o p. zwadzie liczebnej i gospodarczej żywiołów obcych, w szczególności żydowskich. — Świadomość tego szybko przenika do umyśłów szerokiej rzeszy ludu polskiego.

W jednej jeszcze dziedzinie dokonana się zwrot: wielki, a znamienity w psychice polskiego chłopca. Wraz z nieufnością do działaczy klasowych, do narodu: leży w polskiej wsi, a nie w mieście o p. zwadze liczebnej i gospodarczej żywiołów obcych, w szczególności żydowskich. — Świadomość tego szybko przenika do umyśłów szerokiej rzeszy ludu polskiego.

kategorią wielkiej wytwórczości jest zaprzeczeniem najprymitywniejszych interesów tych szerokiej mas, które nie widzą przed sobą możliwości nawet najskromniejszej wegetacji, a ustosunkowanie się psychiczne do psycho-logji chłopskiej, wyrażone w „Mateuszu Bigdźie”, nie jest wcale indywidualnym poglądem jednostki, ale odbiciem nastrojów całego obozu Oboz sanacyjny jest par excellence obozem intelektualistycznym i choćby miał po stokroć chłopca na ustach, będzie zawsze duchowo stał na przeciwnym od niego biegunie. Można zmieniać hasła, ale nie zdola się zmienić natury własnej.

P. Stępczyński niepokoi się o przyszłość „ekipy” sanacyjnej, która niedługo już zejdzie z areny.

Tak, to niezadługo już nastąpi. Ale „ekipa” opiera się przede wszystkim — na samej ekipy i jej mentalności. Z tej cełny nie zbuduje się niczego naprawdę trwałego, zdolnego przetrwać ponad jedno pokolenie, nawet na takim fundamentie jak chłopie-opoka. Bo w niej bardzo trudno kopać, jeśli się ma na myśli tylko dorywczy interes.

Sanacja zbyt późno pomyślała o chłopie. Ten ostatni już dawno spostrzegł, że głównym celem przewrotu majowego było tylko dobro „ekipy”, a wszelkie umizgi do chłopca są li tylko spóźnioną próbą ratowania tego, co się już uratować nie da. Końiec ekipy jest znacznie bliższy, niż się to pp. Stępczyńskim wydaje.

Wniosek Polski w Lidze Narodów.

Moment (nr. 175) w swej korespondencji z Paryża donosi o zakulisowych posunięciach kół, kręcących się dokota Ligi Narodów, w związku z wnioskiem Polski o rozciągnięciu zobowiązań mniejszościowych na resztę państw

Wniosek ten wywołał niepokój w kręgach mniejszościowych.

W Paryżu odbyło się pod przewodnictwem Milukowa posiedzenie poświęcone tej sprawie. W tem gronie posiadają informacje, że wniosek Polski nie ma nadziei przejścia.

Wcale nie jest właściwe, iż w razie odrzucenia tego wniosku Polska zażądała uszczerzenia wobec niej tych zobowiązań. Może dojsć tak daleko, że Polska w takim razie wystąpi z Ligi Narodów...

Żydowski wojsko w... Polsce.

„Moment” (Nr. 178) podaje sprawozdanie z odbytego w Warszawie dn. 29 lipca zjazdu delegatów org. „Brith Hokail” związku wojskowego z okręgu warszawskiego. Jest to 1. w. 1-szy zjazd komendantów z tego okręgu, pokrywającego się z granicami województwa warszawskiego. Udział wzięto 50 komendantów z 32 miast. Zagaił zjazd komendant okręgowy, Lichtenstein, który omówił rozwój tej organizacji wojskowej w Polsce w ogóle, a w okręgu warszawskim w szczególności. W imieniu naczelnego dowódcy „Brith Hokail” w Polsce, przemówił sekretarz generalny, oficer, D. Król, w imieniu nacz. dowódcy „Br. h Trymphotoer” w Polsce — oficer f. Sotowiec, p. hebrajsku; Lichtenstein złożył sprawozdanie z działalności komendy okręgowej w ciągu ostatnich 3 miesięcy od chwili powstania.

Wskazuje, że „okręg w ciągu tego czasu świetnie rozwinął się i liczy obecnie 41 oddziałów. Utworzono 2 obojdy — w Pultusku”

Następny zjazd z tegoż okręgu odbędzie się 2 października w Płońsku, „na polu wyszkolenie wojskowego wszystkie oddziały po otrzymaniu legalizacji w całej Polsce — przejdą przypoboszenie wojskowe (p. w.)”

Po sprawozdaniu rozwinęła się dyskusja. Po niej zabrał głos jeden z członków Centralnego Komitetu, syjon, rewizjonistów, wygłaszając referat „Żydzi muszą wytworzyć dla siebie wojsko”

„Ludzie, którzy kiedyś przelewali krew za obce kraje zastanowili się nad tem i wytworzyli własny ruch, na czele którego stoi Zabotński. Ten ruch ma na celu obronę życia i działania żydostwa w Erec Izrael”.

Narazie jednak wojskowa organizacja żydowska odbywa swe ćwiczenia i przeszkolenia w Polsce, korzystając z uprawnień nie przysługujących żadnej narodowej polskiej organizacji.

stąpił nieoczekiwany dla wielu pozbieżnych obserwatorów naszego życia zwrot do ruchu narodowego, do tego ruchu, który przeciwnicy usiłowali wszędzie dyskredytować jako „wroga ludu”, bo — wbrew ich przyzwyczajeniom i potrzebom — ruch ten nikomu nic nie obiecywał, nie okłamywał siebie i swoich zwolenników dla demagogii.

Chłop przestał być widzianym, ciągłym na spektakl przez aktorów politycznych i ich naganiaczy, stał się natomiast siłą tworzącą, stanowiącą samodzielnie o własnej drodze rozwoju. Zjawisko to jest wielkim przeobrażeniem, pozwalającym snuć nadzieje, że chłop polski stanie się wartościową, czynną, podnoszącą stan gospodarczy, kulturalny i polityczny całej Polski.

ROMAN DMOWSKI

ukończył 70 lat.

Dnia 9 sierpnia r. b. m. nęło 70 lat od dn. a urodzin Romana Dmowskiego. Roman Dmowski urodził się w Warszawie.

Patron dnia urodzin wielkiego Polaka — św. Roman — stał się imiennikiem Dmowskiego. Przygotowany do życia skrupulatnie studjami uniwersyteckimi Roman Dmowski staje do pracy społeczno-publicystycznej obok Popiawskiego i Balickiego.

Z nazwiskiem Dmowskiego łączy się nierozwalne dzieje: ruchu narodowego, „Myśli nowoczesnego Polaka” były drogowskazem dla pokoleń, które odniosło największy triumf życiowy w chwili podpisywania traktatu wersalskiego przez Romana Dmowskiego, jako prezesa Komitetu Narodowego oraz Ignacego Paderewskiego.

Myśli Dmowskiego odnoszą największe triumfy w chwili obecnej, kiedy cały świat naukowy przychyliła się do oceny współczesnego kryzysu moralnego, społecznego i gospodarczego jako przewrotu i nastawienia nowej epoki, co Dmowski wyłożył z żelazną logiką w książkach: „Świat powojenny a Polska” oraz „Przewrót”.

W kierunku wsi Chłudowa, siedziby Romana Dmowskiego, ogniskują się życzenia i serca milionów Polaków, śląc jej powinnikowi Wielkiej Polski życzenia zdrowia do dalszej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Przed otwarciem I-eh Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w Wilnie.

TEMPO PRAC NA TERENACH TARGOWYCH.

W związku z ustalonym terminem otwarcia I-ych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich i Wystawy Owczarskiej na dzień 18 b. m. na terenach targowych w ogrodzie po Bernardyńskim wpr. prace około budowy pawilonów i stoisk w głównym pawilonie Targów Północnych. Z posród nowowznoszonych dwudziestu kilku pawilonów imponująco prezentuje się piękny pawilon Wystawy Owczarskiej nad Wilenką, tużdzież wykańczane budowę pawilonów prywatnych znanych fabryk futrzarskich „Furs” i „Seal” z Wilna oraz gdańskiej Raucharwren Veredelungs-Gesellschaft m. b. H., popularnej ze swych znaków ochronnych „Dapo”. Z. S. R. R. ze względu na późną decyzję ograniczy się do zajęcia pod swe przeżabgotie eksponaty

KU UWADZE WYSTAWCÓW KRAJOWYCH.

Przewóz eksponatów do Wilna na I-sze Ogólnopolskie Targi Futrzarskie, których otwarcie nastąpi w dniu 18 b. m. odbywać się będzie przy zastosowaniu ulgi taryfowej Ministerstwa Komunikacji, ustalającej bezpłatny zwrotny przewóz nie sprzedanych eksponatów.

Eksponaty mają być adresowane: I-sze Ogólnopolskie Targi Futrzarskie w Wilnie, w liście przewozowym należy zamieścić uwagę

Różnica zdań.

Z okazji 20-lecia wymarszu legionów z Krakowa prasa sanacyjna zamieszcza wspomnienia z przeszłości i rozważania dotyczące teraźniejszości. Na szczególną uwagę zasługują dwa głosy: „Kurjera Porannego” i „Gazety Polskiej”.

W „Kurj. Porann.” znany publicysta sanacyjny, Wojciech Stępczyński, zastanawia się nad przyszłością sanacji.

W artykule tym znalazł się między innymi ustęp następujący:

„Na bankrutujących ziemianach i sklepikarzach ciężar w. lkości, wywalczony dla Polski przez marszałka, nie utrzyma się nawet rok po zejściu naszej ekipy z areny życia. A to — powiedzmy sobie szczerze w dwudziestą rocznicę 6 sierpnia 1914 roku — niezadługo już nastąpi”.

Warto zapamiętać sobie to, co publicysta, stanowiący „enfant terrible” obozu sanacyjnego przez to,

że nieraz śmiało mówi to, co inni tylko w duchu myślą — a obok tego odznaczają się dość dużą bystrością patrzeńia, mówię o „odejściu ekipy”.

„Niezađługo to już nastąpi”... „Powiedzmy sobie szczerze”...

Inny ton brzmi w artykule „Gazety Polskiej” — zawierającym treść przemówienia przez radjo generała, wiceministra i posła dr. Stawoj Składkowskiego, utrzymanego w tonie i stylu żołnierskiej gawędy, w którym starał się przekonać kolegówo-legionistów że są zawsze „młodzi, mocni i weseli” i że te młodość zachowają aż do 80-go roku życia, czyli jeszcze mniej więcej przez 30 — 40 lat. W przełożeniu na język polityczny znaczy to, że pilsudczyrzy zdolają jeszcze tak długo utrzymać się — na powierzchni życia politycznego.

Kto ma rację: Stępczyński, czy Składkowski?

Głodówka łódzkich narodowców.

Donosiliśmy przed paru dniami, że osadzeni w więzieniu sieradzkim działacze narodowi z Łodzi rozpoczęli głodówkę na znak protestu przeciwko prześlągającym się w nieskończoność śledztwu

O przebiegu tej głodówki obszerną korespondencję z Łodzi zamieszcza „Słowo Pomorskie”.

Czytamy w nim m. i. co następuje:

„Uwięzieni narodowcy z Łodzi w dalszym ciągu głodują. Jest to już 8-my dzień głodówki.

Rodziny zaniepokojone o zdrowie swych najbliższych zwróciły się do ojca superiora Wantuchowskiego, moderatora Solidacji Marjańskiej z prośbą o interwencję w sprawie przerwania głodówki. Ks. Wantuchowski zwrócił się do sędziego śledczego, prosząc go o pozwolenie wzięcia się z mec. Kowalskim.

Sędzia śledczy prosił ojca superiora o odmówi i zezwolenia na widzenie się z aresztowanymi nie udzielił. Ojciec sup. zamierza zwrócić się w tej sprawie do księdza kapelana więziennego.

W dniu 4 bm. brat mec. Kowalskiego wyjechał do Sieradza w za-

miarze naklonienia aresztowanych do przerwania głodówki. Interwencja okazała się jednak bezskuteczna, gdyż p. Kowalski nie uzyskał zezwolenia naczelnika więzienia na widzenie się z uwięzionym bratem.

Dość należy, że sędzia śledczy w Łodzi odnośnie zezwolenia udzielił, niemniej władze więzienne w Sieradzu żądają zgody prokuratora, niezależnie od zezwolenia sędziego śledczego. Wobec niemożności skomunikowania się z bratem p. Kowalski prosił ks. kapelana więziennego o interwencję u aresztowanych celem sklonienie ich do przerwania głodówki.

Do Sieradza miała wyjechać p. Kowalska w zamiarze naklonienia meza do zaprzestania głodówki.

Sędzia śledczy udzielił zezwolenia na widzenie się, natomiast prokurator sprzeciwił się temu, dając do zrozumienia, że w ciągu najbliższych kilku dni zezwolenie udzielać nie będzie z powodu głodówki, którą uważa za nieporządkowanie się władzom więziennym.

W więzieniu w Sieradzu i Łęczyca przebywa 14 narodowców”.

Z BEREZY.

Onegdaj upłynął już miesiąc od daty osadzenia w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej pierwszej trzasy internowanych, wywiezionych z Warszawy w nocy z 6-go na 7-go lipca. Według zestawień warszawskiego „ABC” lista narodowa, osadzonych w Berezie, obejmuje 35 nazwisk w tem 18 członków byłego ONR'u oraz 17 członków sekcji młodych Stronnictwa Narodowego.

Za murów Berezcy Kartuskiej nie nadchozą żadne wiadomości. W drugiej połowie przyszłego miesiąca minie termin trzech miesięcy, to jest

Przed nowym rokiem szkolnym.

Władze szkolne wydały zarządzenia w sprawie technicznej organizacji nowego roku szkolnego w gimnazjach państwowych.

W roku szkolnym 1934—35 będą miały gimnazja dwie klasy (I—II) z planem nauki według nowego ustroju i cztery klasy (V—VIII) z planem według dawnych typów. Z powodu znacznego napływu młodzieży do klasy I i II nowego typu ilość od-

okres ustalony w dekrete z 11 czerwca, po którym możnaby się spodziewać wypuszczenia około 250 ludzi.

Według regulaminu wszyscy zamknięci, którzy zachowywali się nieagannie mogą być zwolnieni po trzech miesiącach.

Decyzję o tem posiada komendant obozu podinspektor Greffner.

Jak już donoszone, czas pobytu w Berezie będzie zaliczony nie od terminu zatrzymania przez władze policyjne lecz od chwili przybycia do obozu.

jednej z dużych sal w pawilonie głównym. Tamże okazał zarysowyje się sala futrzarzy krakowskich i stoiska długiego szeregu najnoważniejszych firm futrzarskich i garbarczyków z całego kraju a poniekąd i z kilku państw zagranicznych, jak Łotwy, Rumunii i Anglii.

Nadmienić tutaj należy, iż w dniu otwarcia Targów na ustawionych masztach alei wejściowej zawieszona obok flag polskich, flagi U.S.A., angielska, Z.S.R.R., Rumunii, Włoch, Francji, Łotwy i Wolnego Miasta Gdańska, t. j. tych krajów, których produkcja futrzarska będzie na Targach reprezentowana, bądź z których zgłosili swój udział wystawcy. Z państw obcych oficjalnym wystawcą będzie jedynie Z. S. R. R.

„towar jest przeznaczony na targi”, przewoźne za towary wysyłane na Targi, oblicza kolej w pełnej wysokości w/g taryf obowiązujących.

Do powrotnego przewozu towary winny być nadane w ciągu czterech tygodni po zamknięciu Targów na stację, z której dany towar pierwotnie wysłano. Powrotny nadawca winien dołączyć pierwotny list przewozowy, kopię tegoż listu dla kontroli, wreszcie zaświadczenie Komitetu Targów, że zwracane przedmioty były wystawione, lecz nie zostały ani sprzedane, ani wylosowane. Zwrot w kilku przesyłkach jest niedozwolony, przyczem przewóz powrotny dokonywa się tylko w przesyłkach zwyczajnych. W liście przewozowym na zwrotną przesyłką nadawca winien żądać zastosowania bezpłatnego przewozu.

Dla wystawców zagranicznych do granicy Państwa Polskiego słosowne będą analogiczne przepisy, przyczem przez Ministerstwo Skarbu wydane zostały naskutek zabiegów Targów specjalne przepisy o ulgach celnych.

Wilno na powodzią

Stan r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Olfarom Powodzi. Wpłaty dokonane w dniu 10 sierpnia 1934 r. Ogółem wpłacono do dnia 10 sierpnia b. r. zł. 7.476,47. Doktor Eugenjusz Mancewicz zł. 10. I-sza Wileńska Żydowska Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa zł. 150. Rafał Mackiewicz zł. 2. Ogółem wpłacono do 11. 8. zł. 7.638,47.

Konto Nr. 15.555 P.K.O. Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Olfarom Powodzi w Wilnie. Saldo z dn. 8. VIII. 34 r. — zł. 11.323,77. W dniu 9. VIII. 34 r. wpłynęło: Kasa Oszczędn.-Pożytecz. Prac Magistratu m. Wilna zł. 200. Administracja „Słowa” złożone przez czytelników 105,14. Urząd Gminy Mikolajewskiej, pow. Działieski zł. 21,33. Miejski Komitet Pomocy Olfarom Powodzi w Ostroziecznie zł. 60,50. Inż. A. Krutikow — st. Zalesie k/Smorgoni zł. 5. Malwina Bażyńska — Troki, ul. Wileńska 67 zł. 3. Gminny Komitet Pomocy Olfarom Powodzi — Prozoroki, pow. Dziwna zł. 22. Związek Urzędników U.S.B. w Wilnie zł. 50. Inspektor Obwod. Szkolnego Miejskiego w Wilnie (składki) zł. 19. Urzędniczy Administracji U.S.B. w Wilnie zł. 144,15. Razem zł. 11.953,89.

Pracownicy Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR w Wilnie. Wojewódzki Sekretariat BBWR w Wilnie komunikuje, że pracownicy opodatkowali się na rzecz powodzią w wysokości 1 proc. od poborów przez przeciąg 3-eh miesięcy. Przypadająca należność za sierpień w sumie zł. 18.80 została wpłacona na konto P.K.O. Nr. 15.555.

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa. Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa wpłaciła na rzecz powodzią sumę zł. 500. Suma ta przeznaczona była na urządzenie uroczystości z okazji 5-cio letniego jubileuszu Izby.

Niemcy na powodzią. Rząd Rzeszy za pośrednictwem swego posła w Warszawie ofiarował ogólnopolskiemu komitetowi pomocy olfaron powodzi 10.420 sztuk naczyń emaljonowanych do użytku gospodarstwa domowego, 1.000 łózek stalowych, lakierowanych z materacami oraz 2.400 narzędzi rolniczych. Ogółem ładunek towarów wynosi 4—5 wagonów.

Z życia stolicy.

„POKAZCIE WESOŁE OBLICZE”. Z racji zjazdu Polaków z zagranicy na murach Warszawy ukazały się plakaty, w których komitet organizacyjny zjazdu wyzywa mieszkańców, aby troski swoje schowali w łebie, a gościami „pokazali wesołe oblicze”...

ŻYWNOSĆ W WARSZAWIE

DROŻEJE.

Według danych Inspekcji handlowej magistratu ceny żywności na targowiskach warszawskich wzrosły w ubiegłym tygodniu o 2,30 proc.

deżdy ułatwić przyjęcie do klasy I i II przez tworzenie w tych klasach oddziałów równoległych.

Należy zwrócić uwagę, iż od początku nowego roku szkolnego obowiązuje (z wyjątkiem klasy VIII) noszenie przepisanego mundurka.

KRONIKA.

Dzisiaj odjazd wielkiej wycieczki prasy polskiej nad morze.

Dzisiaj punktualnie o godz. 23.50 (11.50 przed północą) z pierwszego toru aworca osobowego odchodzi pociąg wycieczkowy nad morze, zorganizowany przez Stalą Komisję Wydawniczą Wileńskich i Afiljowanych w Wilnie pod protektoratem p. prezesa Dyrekcji Wileńskiej P. K. P., mż. Kazimierza Falkowskiego.

14 GODZIN W WARSZAWIE.

Pociąg wycieczkowy stanie w Warszawie o godz. 8 m. 17 rano na dworcu Gdańskim i z tegoż dworca odejździe do Gdyni o godz. 10 m. 25 wieczorem, tegoż dnia (12 b. m.). W ten sposób wycieczkowie nasi będą mieli niespełna 14 godzin na poznanie pięknych zabytków stolicy.

NAD MORZEM.

Podróż z Warszawy do Gdyni będzie trwała całą noc. U celu wycieczki znajdziemy się 13 sierpnia o godz. 9 m. 12 rano, zjemy zaraz kawę przywejściem na etapie emigracyjnym, a potem pojedziemy na morskie rozłoczka, kierowani przez przewodników, którzy ciekawym niestrudzenie będą udzielali wszelkich wyjaśnień.

W POWROTĄ DROGĘ.

Z Gdyni pociąg wycieczkowy odejździe na drogę powrotną 15 sierpnia o godz. 2 m. 16 po południu. Międzyniem Warszawą o godz. 12.08 w nocy z 15 na 16 sierpnia (stacja Warszawa - Praga), aby osiągnąć Wilno o godz. 9 rano w dniu 16 sierpnia.

NIE SPÓŹNIĄĆ SIĘ!

Uczestnicy wycieczki winni postarać się o wcześnie zajmowanie miejsc. Spóźnieni stracą okazję do milej, pokrzepiającej rozrywki, no i 20 złotych, gdyż pieniądze za niewykorzystane karty uczestnictwa zwracane nie będą w żadnym wypadku. Nadmieniamy w końcu, że nie odebrane do wczoraj karty uczestnictwa dzisiaj tracą ważność.

STAROSTOWIE.

Każdy wagon posiada swego starostę. Poznać go można po fioletowej opasce na lewym rękawie i literze, właściwej wagonowi, którym się opiekuje. Wszelkie informacje, potrzebne podróżnemu, od niego mogą być czerpane.

KIEROWNIK WYCIECZKI.

Stalą Komisją Wydawniczą Wileńskich złożyła kierownictwo wycieczki w sprężyste, niestrudzone ręce p. redaktora Eugenjusza Kotlarewskiego, który będzie posiadał na oknach swego przedziału ciemnozielone trójkąty i takiego samego koloru opaske na lewej ręce. P. redaktorowi Kotlarewskiemu podporządkowani są wszyscy starostowie.

JAKA DNIS BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Nieco chłodniej. Skłonność do burz. Umiarowane wiatry z kierunków zachodnich.

LIŻYUPY APTEK:

Dzisiaj i nocą dyżurują następujące apteki:
Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48), Jurkowski — Rometki — ul. Wileńska Nr. 8; Podowicza — Nr. 2 (telef. 16-31, Trumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Kostkowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysokiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz w szpitalach i przedmieściach, prócz Sniwiszek.

Z MIASTA.

Dolar spada. Zanotowana znaczka dolara, w ciągu dnia wczorajszego za dolara płacono 5.10. W związku ze spadkiem dolara przed kasami Banku Polskiego gromadziły się olbrzymie ogonki osób, pozbywających się waluty amerykańskiej.

Przerwa w robotach na górze Zamkowej. Ze względów technicznych przerwane zostały roboty konserwatorskie na górze Zamkowej. Ponowne podjęcie robót nastąpi wkrótce.

Nareszcie plan w robotach miejskich.

Związek Miast Polskich wystosował do wszystkich zarządów miejskich — miast, liczących ponad 15 tys. mieszkańców pismo ogólne, w którym informuje, że podług przewidywań Funduszu Pracy o-prze się w swej dalszej działalności na wieloletnim do 10 lat) planie gospodarczym, przyczem przyjęta będzie zasada koncentracji robót co do ich rodzaju i miejsca prowadzenia.

Cała uwaga ma być skupiona na budowie dróg bitych i wodnych, melioracjach i robotach elektryfikacyjnych, przyczem mają być roboty prowadzone w dużej skali, rozwiązujące w ciągu kilku lat pewne zagadnienia gospodarcze.

Poza robotami na wielką skalę ma być również zwrócona baczną uwaga na zorganizowanie robót w miejscowościach, będących stosunkowo dużymi skupiskami bezrobot-cia. I w tej dziedzinie ma nastąpić

koncentracja w celu uniknięcia równoczesnego prowadzenia kilku drobnych robót, natomiast takiego ich organizowania, aby zmierzają one do rozwiązania w danym mieście jakiegoś lokalnego zagadnienia.

Zasada ta wyrazi się w praktyce prawdopodobnie w tej formie, że Fundusz Pracy zaniecha zawierania z poszczególnymi miastami co rok umów, zawierając natomiast będzie jedną umowę o sfinansowanie w ciągu kilku lat zgóry określonych robót inwestycyjnych.

W najbliższym czasie powyższe zasady mają być rozważane przez czynników rządowe.

Związek Miast Polskich informuje już teraz zarządy miast o tych tendencjach, aby mogły one w odpowiednim czasie przygotować należycie opracowane wnioski i przedstawić je Funduszowi Pracy za pośrednictwem wojewodów.

Wane prawo przemysłowe. Na mocy nowych przepisów wyznaczony został do dnia 1 stycznia 1933 roku termin zarejestrowania się wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych, nie posiadających kart rzemieślniczych.

Jednocześnie przy sposobności należy podkreślić, że znieszenie prawa przemysłowe przewiduje bardzo ostre sankcje za przekroczenie przepisów ustawy przemysłowej. Tak naprzykład nowe prawo za przekroczenie przepisów przewiduje karę 3000 złotych oraz 3 miesiące aresztu. Dotychczas maksymalny wymiar kary za tego rodzaju wykroczenia ograniczał się do 1000 złotych i 2 tygodni aresztu.

SPRAWY SZKOLNE.

Przedłużenie ferij letnich w gimnazjach z powodu remontu lokalii. Kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego zezwoliło dyrekcjom tych gimnazjów, w których lokalach przeprowadza się remont, na przedłużenie ferij letnich nie dłużej jednak niż dwa tygodnie. W związku z tem, jak się dowiadujemy, zajęcia szkolne w gimnazjum Elżby Orzeszkowej mają się rozpocząć z dniem 28 b. m. Z przedłużenia ferij mogą gimnazja korzystać jedynie wówczas, gdy remont lokalii nie może być wcześniej wykonany.

W szkołach powszechnych opóźnienia zajęć nie będzie. Przeprowadzany obecnie przez Zarząd miejski remont w 64 lokalach szkół powszechnych dobiega już końca. Wszystkie lokale zostaną na czas wyremontowane i oddwiezone, tak, że zajęcia szkolne rozpoczną się bez opóźnienia.

Gimnazjum dla dorosłych.

Humanistyczne Koedukacyjne z oddziałem matematycznym - przyrodniczym im. Ks. P. Skargi w Wilnie, ul. Ludwiska 1, przyjmują wpisy uczniów (uczeniec) od 18 na rok szkolny 1934—35 do kl. I i II nowego ustroju oraz klasy V, VI, VII i VIII staro-go typu.

EGZAMIN WSTĘPNY rozpocznie się dnia 16 b. m.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 16 m. 30 do 18 m. 30. Początek roku szkolnego dn. 20 b. m.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Adres: ul. Ludwiska 1, Wilno.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.

— **Tyżdzień Strażacki** w celu spopula zwołania akcji zapobiegawczej i organizacji Straży Pożarnych, zarząd okręgu Zw. Str. Poż. R. P. organizuje na terenie całego województwa wileńskiego „Tyżdzień Przeciwpożarowy”, który będzie trwał od dnia 27. IX do 3 X r. b.

W związku z powyższem okręg oraz wszystkie zarządy powiatowe oraz straży pożarnych do powołania już Komitetów Tygodnia.

— **Cwiczenie zjazd strażacki.** W dniu 30 b. m. odbędzie się zjazd Straży Pożarnych w Wilnie, celem którego jest porównanie sprawności poszczególnych straży oraz zdemontowanie dorobku strażackiego za rok ubiegły.

W zjeździe weźmą udział przedstawiciele strażacka Lotewskiego.

Teatr i muzyka.

— **Miejski Teatr Letni** w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dzisiaj o godz. 8 m. 30 wiecz. w dalszym ciągu komedia w 3-ciu aktach S. Nierzyńskiego „Życie jest skomplikowane”.

— **Przedstawienia medyczne.** Jutro o godz. 4 popoł. i 8 m. 30 wiecz. „Życie jest skomplikowane”.

— **Wre prace przygotowawcze** nad nową wiedeńską sensacyjną komedią „Goliat”, w której rolę główną grają: E. Soborowa, W. Sidorowa, W. Neuber, A. Łobuzińska, M. Bielicka, S. Martyska i J. Buzdzisz. Dyrekcja specjalnie przygotowuje tę nowość na targi ze względu na problem kryzysu i gotówki, poruszany w sposób dowcipny w tej sensacyjnej komedii. Reżyserja W. Sidorowa.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”**. Dzisiaj wzwoniona zostanie przepiękna operetka Granichshatena „Orlow”. W rolach głównych wystąpią: Janina Kulczyńska i K. Wyrzycz-Dembowski. Kompania rolę obojczy na teatralnej odtwarza K. Wyrzycz-Wichrowski. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **Popołudniówka niedzielną.** Jutro na przedstawianiu popołudniowem melodj na operetkę Gilberta „Kłaniajcie się” z J. Kulczyką i R. Peterem w rolach głównych. Będzie to ostatni występ znakomitego artysty opery R. Petera. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **„Płaszcz z Tyrolu”**. We wtorek premiera wartościowej operetki „Płaszcz z Tyrolu”, posiadającej przepiękną muzykę oraz pełne humoru libretto. W rolach głównych urzymają J. Kulczycką, B. Halimską, D. Lubowską, K. Dembowskiego (rola tyrolowa), M. Domoławskiego, K. Rewkowskiego i K. Wyrzycz-Wichrowskiego. Opracowanie reżyserkie M. Domoławskiego. Zespół baletowy wykonuje piękne tańce tyrolskie w układzie J. Ciesielskiego. Premiera wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Polskie Radio Wilno.

Sobota, dnia 11 sierpnia.
6.30: Piesń. 6.25: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.53: Muzyka. 7.05: Dzień por. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka pań domu. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Czas. 12.00: Hejał! 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka (płyty). 13.00: Dzień pol. 13.05: Koncert muzyki lekkiej. 14.00: Wiad. gosp. 16.00: Koncert. 16.40: Recital. 17.00: Słuchowisko dla dzieci. 17.25: Koncert kameralny. 18.00: „Co czytać?”. 18.15: Koncert. 18.45: „Śniadanie z mikrobów”. — felj. 19.15: Piosenki w wykonaniu Janiny Kulczyckiej. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: Koncert Chopinowski. 20.30: „Wilno przed przyjęciem chrześcijaństwa” — podł. 20.40: Recital. 21.00: Transm. z Gdyni. 21.02: Dzień wiecz. 21.12: Koncert muzyki lekkiej. 22.00: Pogadanka aktualna. 22.10: Kom. met. 23.10: Autoironja — aud. humorystyczno-satyryczna. 23.40—24.00: Płyty.

Niedziela, dnia 12 sierpnia.
8.05: Muzyka. 8.30: Piesń. 8.38: Gimnastyka. 8.40: Muzyka. 9.05: Dzień por. 9.20: Chwilka pań domu. 10.00: Transm. nabożeństwa. Kazanie „Przykazanie Chrystusowe” w gło. ks. J. Krydy. Po transm. muzyka religijna (płyty). 11.57: Czas. 12.00: Hejał! 12.05: Kom. met. 12.10: III koncert z cyklu „Muzyka współczesna”. 13.00: Feljeton muzyczny. D. e. koncertu. 13.45: „Na rumańskim pograniczu” — odezł. 14.00: Koncert. 15.00: „Kazuch o powodzi” — felj. wieczki. 15.15: Audycje dla wszystkich. 16.15: Koncert. 17.05: Chwilka Straży Ogniowej. 17.10: Koncert solistów. 18.00: Odczyt rolniczy. 18.15: Muzyka taneczna (płyty). 18.45: Transm. z Warszawy. 19.00:

Powrót do epoki kamiennej.

Patrol policyjny przytrzymał ostatnio w N. Reptach powracających z wyprawy kłusowniczej Antoniego Kotodzieja i Mikołaja Mularczyka, kilkunastoletnich młodzieńszków, którzy są przedmiotem podziwu policyj.

Jako dowód rzeczowy kłusownictwa zabrano im dwa ubite zajęce oraz bażanta. Broni nie posiadali. Ofiary kłusowniczego mordu nie posiadały też na sobie śladów wystrzałów. Poprostu doszli oni do fenomenalnej wprawy w rzucaniu kamieniami, ktorymi, jak to udowodniali wobec policyj, trafiają na wielką nawet odległość z niechybną dokładnością. Kamieniami też upili zająca i bażanta.

Mimo całego podziwu dla pomysłowych bezrobotnych, policyja skierowała przeciw nim doniesienie o kłusownictwo.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Napał na rannokojnarzusa** zakałat cełowniczej mieszkiej. Na ul. Stowackiego został ciężko pobity przez niewyjaśnionym sprawcom kłusowniarzuskim izby cełowniczej, ravel Bartoszewicz. U naraż napaści w stanie poważnym przewieziono do szpitala sw. Jakoba.

— **Walcia pijanyca na noze.** Wczoraj wieczorem w jednej z piwiaru naprzeciwko rynku urzędowego na meustianomem tie wyniki krwawa bojka między grupą pijanych osobników. Wskrocce w ruchu poszły noze. Zasła konieczność interwencji nietyko policyj, ale i Pogotowia katunkowego. 4 osoby zostały odkniewane poturpowane. Jednego z pijanyca, którego szczególnie dotkliwie pokluto nozami, Pogotowie katunkowe przewiezio do szpitala.

— **Odalenie zwolek ludzkich** w stanie rozkładu. Na brzegu Wilji, w lesie Zakret, ujawniono zwoiki mezczyzny w stanie rozkładu. Zwoiki były zamieszone warstwą piasku, grubosci okolo 1 m. Tozsamosci zwoiek nie udalo sie ustalic.

— **Cieżko pobita teściowa.** Romuk Apolonija, lat 62 (Subocz 16j zameldowała w policyj, iż zięc jej, Mateler Jozef, pobit ją. Lekarz stwierdził u Romukowej ciężkie uszkodzenie ciała.

— **Okradzona przez znajomą.** Ciechanowicz Rozy (Zawalna 30) skradziono z mieszkania maszynę do szycia, poduszke i rzeznik, ogólnej wartości 100 zł. Dochozdenie ustalilo, że kradzieży dokonala Adamowiczowa Stefania, która maszynę zastawila w lombardzie, sama zaś wyjechała do majątku Surwiliszki, pow. święciańskiego.

— **Kradzież przy ul. Piwnej.** Na szkole Zgierskiego Arnolda, zamieszkałego przy ul. Piwnej Nr. 2 — skradziono garderobę meską i 40 zł. gotówką Straty wynoszą 1135 zł. — **Podrutek.** Szorelis Michalina (Objadzowa 8) dostarczyła do II Komisariatu P. P. podrutka, płci meskiej, w wieku okolo 2 tygodni, którego znalazła w schodach domu, w którym zamieszkuje. Dziecko umieszczono w przytulku Dz. Jezus.

Najskuteczniejszą walkę z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów Jałmużniczych „Caritasu”.

Autorytety poetyckie. 19.15: Muzyka lekka. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Feljeton aktualny. 20.12: Koncert popularny. 20.50: Dzień wiecz. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: Na wesolej lwowskiej fali. 22.00: „List z Brasławszczyzny”. 22.15: Wiad. sport. 22.30—23.30: Godzina życzeń (płyty). W przerwie kom. met.

Stanisław Cywiński.

Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze.

„Ponad te wszystkie jednak piśma wybija się Athenum, redagowane w l. 1841 — 52 przez J. I. Kraszewskiego, przebywającego stale w Grodku i Hubinie na Wołyniu. Cennego tego pisma wyszło 66 tomów. Pisywali tu tak przedstawiciele „pracy” literackiej: Głabowski, Rzewuski, Hołowicki, Choloniowski, Ziemięcka, Ign. Chodźko, Tyszyński, jako też „lewicowcy”: Szczeniowski, Fisz, Groza, jak wreszcie pisarze o mniej określonym zabarwieniu: Szyrmer, Pl. Jankowski, Feliska, Bujnicki, Syrokomla, Wróblewski, Winnicki, Dolega — Chodakowski, Pług, D. Chodźko, Jaroszewicz, Daniłowicz, następnie nawet C. Norwid przysyła tu z Warszawy swój wiersz Pożegnanie (1842).

Niemal każdy zeszyt Athenum obejmował kwestje filozoficzno-religijne, literackie, historyczne oraz artystyczne.

Ale Athenum było jeno fragmentem działalności Kraszewskiego, który jest też dla Wilna, czem Wypiański dla Krakowa, czem Tetmajer dla Podhála — i jeszcze więcej. W l. 1829 — 30 ucy się on tu na Uniwersytecie na wydziale literackim; od grudnia 1830 przebywa półtora roku w więzieniu, poczem rok przeszło mieszka tu na wolności, a i później kilkakro do Wilna zagląda. Ołbrzymia część twórczości jego aż do r. 1882, coś około pięćdziesięciu tomów, ukazuje się w pierwszych wydaniach w Wilnie właśnie. Kraszewski kocha Wilno, zna je tak do-

Adam oraz ciąg ich dalszy p. t.: Rafał i Ezop w Roczniku Literackim (1843), redagowanym przez Podberskiego w Petersburgu.

Anafiela, trylogję z dziejów Litwy, złożoną z trzech części (Witolauda, Mindows i Witoldowe boje), pisana białym, w części zaś rymowanym wierszem, wydaje tu Kraszewski dwukrotnie w l. 1840 — 6. Na specjalną uwagę zasługuje wyd. II (1846), zdołbi je bowiem 50 drzeworytów Smokowskiego, oraz ilustracja muzyczna Moniuszki. W cz. III mamy dzieje Wilna i Trok za Kiejstutą i Olgerda.

Powieściami historycznymi na tle Wilna w. XVII są: Ostatni rok panowania Zygmunta III, (1833), oraz Kościół Święto Michałski w Wilnie (1833, 2 t.), Akcja tego utworu jest osnuta na tle wypadków pierwszych pięciu dni października 1639 r., kiedy to, z powodu prowokacji kalwiństwa, zbor ich naprzeciwko kościoła św. Michała (gdzie się dziś mieści Kuratorium Szkolne), został przez ludność katoliacką zburzony. Dla nas obecnie najciekawszy jest rozdział pierwszy, gdzie autor maluje typografję dawnego Wilna.

I później w twórczości Kraszewskiego znajdujemy utwory, osnute w całości lub w części na tle Wilna, nader często o charakterze autobiograficznym, jak: Pan Karol (1833), Improwizacje dla moich przyjaciół (1834), Cztery wesela (1834, Historia prawdziwa o Janie Dubeltowym, Poeta i Świat (Poznań 1839), Powieść bez tytułu (1856), Obrazy z życia i podróży (1842), Pamiętniki nieznanego (Warszawa, 1846), Metamorfozy (1859), Historia o bladej dziewczynie z pod Ostrej Bramy (1841), wreszcie Sflinks gdzie pod postacią

doktora Fantazusa został podobno odmalowany Andrzej Towiański.

Nie wszystkie te utwory stoją na równym poziomie, bo są wśród nich i zupełnie liche, ale dla czytelnika wileńskiego ukrywają one mnożstwo ciekawych spostrzeżeń i obrazków obyczajowych, tak że niektórymi z nich warto się podzielić.

Więc np. w powieści Poeta i Świat Wilno daje bohaterowi, Gustawowi, powód do refleksyj o wyższości wiś nad miastem, refleksyj do złudzenia przypominających nam nieco późniejsze Wspomnienia wioski Norwida, pisane najwyraźniej pod wpływem tej powieści.

W obrazach z życia i podróży daje nam autor wspomnienia z Wilna w l. 1830—5. Więc np. czytamy tu: „Nigdzie niema więcej ruchu, jak na Dominikańskiej i Trockiej ulicy z Niemiecką”. Dalej, jednak autor krytycznie stwierdza, że „nie znajdujemy w Wilnie najmniejszego podobieństwa do stolicy, chociaż nią było kiedyś”. „Nikt też strójów w Wilnie nie sprawnia, oprócz tych co się na nich zna”. „Każdy nowo przyjezdny tak odbija na tej swojskiej masie, że go wszyscy poznają od razu. Wszelkie powozy są policzone, konie znajome — pociemku je poznawają mieszkańcy, zupełnie tak jak na wsi, i tak jak na wsi wiadomo wszystkim, kto kogo kocha, kogo nie lubi, gdzie bywa, co robi, wiele na pieniądze, od kogo je porzuci”.

Następnie mamy opisy kościołów i uroczystości, domów „drażkarzy”, faktoriów, kawiarów i traktojerów (tu występuje niemiernietyl Krysztalowiec, wierszokleta owych czasów, o którym mowa w Morawski i Syrokomla). Następnie Kraszewski opowiada o maskaradach, o akademi-

kach („Jedną z postaci charakterystycznych wileńskich był ongi Akademik”. Cała populacja wileńska pewien rodzaj szacunku miała dla Akademika”). Dalej czytamy o teatrze (wspomnienia o aktorach Skibińskim, Górskiej, Każyńskim, Orbi o sztukach: o „nieśmiertelnym” Azurze, Damie Białej, dramatach Kotzebue’go; za to „rzadko grywano Fredra”).

W Metamorfozach wreszcie opowiada nam autor o całej kolonii akademików przy ulicy Łotocku.

„Wilno było jeszcze naówczas gospodą młodzieży, która tu z dalekich stron pokarmu na długą podróż życia szukać przychodziła, i ulice jego brzmiały weselem, a echa okolicy rozlegały się pieśniami, a młodzieńcy czynili młodym ów gród prastary, połamiany w bojach, szerniali w pożarach. U stóp zwalonego zamczyska na górze miastu panującej kwitły fiołki jak ta młodzież świeża, choć z gruzów ciągnące życie. Przed wielki lane dzwony grały pobozną pieśnią, która uszom młodym była wezwaniem na ucztę, choć starym brzmiała pogrzebem wszystkich pokoleń, które pochowała”.

Gdzieindziej tak pięknie autor mówi o ksiązkach:

„W ówczesnym Wilnie pełno ich było wszędzie; niezliczone falangi przemysłnych żydówk roznosily je po ulicach. Spotykało się z nimi wszędzie, w rogu Kardynałji, gdy uczniowie wychodzili mieli z Uniwersytetu, pod św. Janem, w najdalszych miastach zakątkach”.

Następnie tak charakteryzuje życie na Uniwersytecie:

„W Wilnie duch jednoci, zgody i pobratymstwa rozwijał się może dzielniej, niż gdzieindziej; Uniwersy-

tet nie stał się, jak we wykształwione niemieckie, zakonem jakimś, potrzebuującym inicjacji, nowicjatu, podzielonym na klasy i czysto ludzkim zbiegowskiem, malującym za wezusa swiat i jego namienności — ale całością swiętą i wielką, która pociągala ku sobie wszystko otaczającą, pragnęła się powiększać i nie gardząc filiastami, z nimi szukała przynajmniej, by w nich tchnąć swego ducha”.

A oto opis, jak wita Uniwersytet świeżo przybyły doń student:

„Wielkie mury akademickie, nad ktorými unosił się cień króla Stefana, uderzylly go ogromnem wrażeniem, profesorowie wydali mu się bogami, biblioteka — świątynią, gabinety — jakieris tajemnic Ełeuzyńskich przybytkami, a że wszystko nęcilo, zrazu nie wiedzial, co począć ze sobą”.

Ale oprócz podziwu dla Uniwersytetu, dostrzegł też na nim Kraszewski ciemne plamy, które nieco wcześniej stwierdził w Pamiętniku Tomasz Zan:

„Duch religijny nie rozbudził się był wówczas, a szczątki XVIII wieku silnie się czuć dawały w duchu Uniwersytetu Wileńskiego. Rzadko się można było spotkać z Ewangelja i otwartym jej wyznawcą; nawet między tymi, co już nosili suknie duchowna, objętość była największa dla żródeł poświęconych, z ktorých by mogli zaczerpnąć wiarę goręlszą; od nich zwracano się do innych i zdawali się im czystsza wodą płynącą”.

(d. c. n.)

Z KRAJU.

UROCZYSTOCI W WORNIANACH

WIZYTACJA PASTERKA. — POSWIĘCENIE SZTANDARU KAT. STOW. MŁODZIEŻY. — KONFERENCJA DEKANALNA.

(Od specjalnego korespondenta.)
Onegdaj Worniany były świadkiem podniosłych uroczystości katolickich.

Wspomniane uroczystości stały się dla miasteczka nieloha wydarzeniem, tembardziej, że przybyło do niego duchowieństwo z całego dekanatu.

Miasteczko od rana przybrało odświętny wygląd; domy udekorowane były zieloną i kwiatami, nad ulicami wisiały girlandy, uwięte z kwiatów i zieleni.

Uroczystości rozpoczęły się w południe z chwilą przybycia Arcypasterza, który przyjechał do Wornian o godz. 12 w towarzyszeniu ks. kanclerza Sawickiego.

Walka między braćmi na kosy.

GLEBOKIE Pat. W dn. 7 b. m. na tle nieporozumień majątkowych wytknięto bójkę między Szarabejko Janem.

Fatálna pomyłka.

Muzykant Konstanty, zam. w Niemierzu, gm. rudomińskiej przywiózł do II komisariatu P. P. swego brata Alfonsa.

go proboścza; odprawieniu nabożeństwa za zmarłych parafjan, wygłosił przemówienie powitane, po którym przystąpił do bierzmowania wiernych.

Zkolei odbyła się druga uroczystość. Było nią poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Również w tym cmentarzu J. E. ks. Arcybiskup dokonał przeglądu organizacji Akcji Katolickiej, religijnych i społecznych.

W godzinach popołudniowych obradowała na plebani konferencja dekanalna. Tematem narad były sprawy kościelne.

Kto był świadkiem tych uroczystości, na długo je zachowa sobie w pamięci, bo były bardzo piękne, rzetelne i takie bliskie sercu każdego katolika-Polaka.

Przy braniu koła gmachu gminy Arcypasterz powitali przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa.

S P O R T

IGRZYSKA KOBIECE W LONDYNIE.

LONDYN (Pat). Wczoraj w 5-boju rozegrano trzy konkurencje, a mianowicie: 100 m., skok wdali i oszczep.

LONDYN (Pat). Rozegrany finał w hasełnie pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławia o mistrzostwo świata zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Jugosławii 6:4 (4:3).

ZAWODY W AMSTERDAMIE.

AMSTERDAM (Pat). W najbliższą niedzielę odbędą się w Amsterdamie na wielkim stadionie olimpijskim międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Holendrów, Szwedów, Finów i Duńczyków.

Dzisiaj mecz piłkarski z Łotwą.

Dzisiaj o godz. 16 min. 30 odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarskie.

Na boisku przy ul. Werkowskiej Makabi wileńska spotka się z drużyną ASK. Łotwa. Piłkarze łotewscy jutro rozegrają mecz z mistrzem Wilna.

Jutrzejsze imprezy sportowe.

Jutro mieć będziemy wyjątkowo sporo imprez sportowych o ciekawym przebiegu, a więc rano o g. 9 rozpoczyna się na Wilji zawody pływackie w basenie 3 Bat. Sap.

O godz. 15 na Wilji rozpoczyna się regaty wiosłarskie pod nazwą „pierwszy krok wiosłarski”.

O godz. 15 otwarta będzie na placu Katedralnym meta zawodów motocyklowych, a więc: raidu Legjii na trasie Warszawa—Wilno—Warszawa.

O godz. 16 min. 30 na stadionie przy ul. Werkowskiej rozegrany zostanie mecz towarzyski ASK. Łotwa.

Wielkie zawody kolarskie na torze.

Biorąc pod uwagę, że maraton o mistrzostwo Polski odbędzie się 2 września w Wilnie ze startem i metą na Piromoncie.

Wszepolskie regaty żeglarskie na jeziorach Augustowskich.

Odcerski Yacht-Klub R. P. organizuje w najbliższą niedzielę dn. 12 sierpnia r. b. regaty żeglarskie na jeziorze Krechowieckim w Augustowie.

Regaty te będą jedną z większych imprez żeglarskich i pięknych jezior Augustowskich.

Sekcja bokserska A. Z. S. Wilno.

Podaje się do wiadomości osobom zainteresowanym, że treningi sekcji będą się odbywały w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do godz. 19.

Subotowicz wyjeżdża do Warszawy.

Dowiedziemy się, iż najlepszy pływak wileński Aleksander Subotowicz zostaje wysłany przez Wil. Oddział Pol. Zw. Pływackiego do Warszawy na specjalny kurs pływacki i watterpłowy.

Trzeba przypuszczać, że utalentowany nasz pływak na kursie w Warszawie jeszcze bardziej opłynie swój styl, poprawiając niedawno ustanowiony rekord Wilna na 100 mtr.

Kto wygrał na loterii?

Table with lottery results: W pierwszym dniu ciągnięcia 3-ciej klasy 30-iej polskiej państwowej loterii klasowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Table with lottery numbers and amounts: 78768 130479 138072 141913 168534. Po 500 zł. — 1447 18590 22416 32951

DRUKARNIA A. ZWIERZYNSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie Broszury, tabele, zaproszenia, afisze, okładki, plakaty, bilety, wizytowki. Ceny konkurencyjne.

Gielda.

WARSAWA (Pat). Przedgielda. Dolar 5,20. Dolar złoty 8,91. Rubel za pięć 4,58.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIEŻNEJ W WILNIE

z dnia 9 sierpnia. Waluty: Dolar 5,23 (w żądaniu), 5,21 (w płaceniu).

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Za 100 kg. paryet Wilno: Ceny transakcyjne: Zyto I standard 15,38.

„Scigani Ludzie” Dziś! Tryumf czeskiej produkcji filmowej 1934 r. Film zrozumiały dla wszystkich.

HELIOS Rewelacja sezonu. Prawdziwe arcydzieło filmowe odznaczone złotym medalem. 500 najpiękniejszych gwiazd. GWIAZDY BRODWAYU

KINO-REWA „COLOSSEUM” Dziś! Ceny od 25 gr. — Rozkoszna trzpiotka ANNY ONDRA i najwybitniejsi aktorzy...

Pokój wynajęcia ŚLONECZNE MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią, wygodami i balkoniem...

MIGNON G. EBERHART 42) Machnął gniewnie rękami i skoczył na równe nogi.

Biała Papuga. (P. zekł. d. autoryzowany z angielskiego.) Niema co mówić zagapiłem się. Ale skorzystałem z okazji żeby z nim porozmawiać.

„PAPIER Spółka Akcyjna” WILNO, UL. ZAWALNA 13, tel. 501 POLECA na sezon szkolny zeszyty znormalizowane, bruljony i inne artykuły szkolne i kancelaryjne.

PO KÓJ SŁONECZNY lub osobnym wstępiem, może być z używalnością kuchni, do wynajęcia, ul. Wilkomińska 3 m. 11.

NAUKA NAUCZYCIELKA młodą do majątku do 2 dziewczynek (5 i 6 oddział) z konserwacją francuską potrzebna od 1 września r. b.

DO WYNAJĘCIA 3 mieszkań przy ul. Orzeszkowej Nr. 3, o warunkach prosię dowiedzieć się u dozorczy. 197-2

NAUKA RÓŻNE POLECAMY pokójkowe, do sklepu, do dzieł lub do wszystkiego.

ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący, do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie.

Kupno Sprzedaż DO SPRZEDANIA garnitur mebli czechosłowackich, duży mahoniowy biurko, mały kredens, otomana i 6 krzesel wiedeńskich.

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.

Na to pytanie paster Robert odpowiedział zdumiewająco doręcznię: — Proszę pana, w dziesiętnych buziłowych czasach ataków na Kościół, my duchowni musimy unikać rozgłosu w choćby mimowolnym związku z takimi skandalami.

DWA LOKALE BIUROWO - SKLEPOWE od ul. Jagiellońskiej 8 oraz mieszkanie 5-cio pokojowe od ul. Wileńskiej 32

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.

U dentysty. Kto z państwa najdłuższe czeka — pyta z uśmiechem dentysta, otworzywszy drzwi swego gabinetu przykryciu.